

Youtuber Kacper Linczewski przegrał w sądzie z firmą Skin79. Będzie apelacja, przeprosin nie będzie

data aktualizacji: 2021.05.01



Kacper Linczewski, youtuber prowadzący kanał „Okciem kosmetologa” przegrał proces z firmą Skin79 sprzedającą azjatyckie kosmetyki, został skazany na karę ograniczenia wolności i ma przeprosić firmę. Linczewski oświadcza: przeprosin nie będzie, będzie apelacja. W swoim filmie na YouTube odnosi się do tej sprawy oraz do ubiegłorocznego oświadczenia Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego, w którym branża wystąpiła przeciwko jego działaniom.

Kacper Linczewski na swoim kanale „Okciem kosmetologa” ocenia m.in. składy kosmetyków. Kosmetyki Deynn Beauty oferowane przez Skin 79 określił jako „śmieci”, a ich składy nazwał „śmieciowymi”. Firma wystąpiła do sądu w sprawie o zniesławienie.

28 kwietnia 2021 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim orzekł, że Linczewski ma umieścić na swoim kanale oficjalne przeprosiny. Youtuber został też skazany na karę ograniczenia wolności – miesiąc prac społecznych. Wyrok jest nieprawomocny.

Cytowana przez money.pl mecenas Martyna Popiołek-Dębska, radca prawny, reprezentująca Skin 79, uważa, że orzeczenie sądu jest zadowolające. „Wyrok wydany przez sąd w sprawie influencera prowadzącego kanał na YouTube Okciem kosmetologa, skazujący za przestępstwo zniesławienia, jest dla mojej mocodawczynie bardzo satysfakcjonujący – mówi.

Sam Kacper Linczewski... cieszy się z wyroku sądu.

„Jeżeli Skin79 uważa, że z moich ust usłyszy kiedykolwiek jakiekolwiek przeprosiny... Skin79 ja nie mam was za co przepraszać. Jednocześnie przegrana jest dla mnie wygraną (...). Sprawa huczy w internetach. Bardzo mnie to cieszy, bo jest o mnie huczno, dużo ludzi wchodzi na mój kanał i bacznie może dowiedzieć się prawdy na temat szkodliwych składników kosmetyków. Więc takie dramy, jeżeli ktoś pisze o mnie coś źle działają na moją korzyść, ponieważ wtedy jest więcej odwiedzin mojego kanału i wiele nowych ludzi dowiaduje się, co w kosmetykach jest nie tak” - mówi w swoim filmie, opublikowanym 1 maja br. pod tytułem Skin79 - przeprosin nie będzie”.

„Generalnie sprawa w sądzie nie jest dla mnie przegraną, nie czuję się człowiekiem przegranym, czuję się człowiekiem wygranym, walczyłem o dobro konsumenta, o obronę konsumenta, aby konsument nie kupował syfu kosmetycznego” - to kolejny cytat z jego wypowiedzi.

Zapewnia, że w sądzie przedstawił szereg dowodów na szkodliwe działanie składników zawartych w kosmetykach Deynn Beauty i żądał przesłuchania osób, którym produkty zaszkodziły. Sąd tego wniosku nie uwzględnił, czego - jak twierdzi Linczewski - on i jego pełnomocnik będą domagać się ponownie w apelacji. Będą także wnosić o uchylenie wyroku i o uniewinnienie, bądź o przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia. *„W ocenie mojej i mojego mecenas materia dowodowy został źle zweryfikowany” - twierdzi youtuber.*

„Kosmetyki Skin79 mają szkodliwe składniki” - oświadcza ponownie.

Youtuber słynący ze swoich kontrowersyjnych wypowiedzi od dawna ma na pieńku z branżą kosmetyczną. W styczniu 2020 r. Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego wydał oświadczenie w imieniu ponad 180 firm członkowskich zrzeszonych w organizacji na temat medialnej działalności youtubera.

„Programy Youtubera Kacpra Linczewskiego „Shaitana” zawierają szereg nieprawdziwych i nierzetelnych informacji, opartych na rozpowszechnionych w Internecie mitach na temat bezpieczeństwa składników i produktów kosmetycznych. Przykłady nieprawdziwych lub nierzetelnych informacji dotyczą na przykład testów na zwierzętach, donorów formaldehydu, BHT, alkoholu skażonego, parafiny, czy opakowań. W ocenie Związku programy emitowane przez Youtubera Shaitana wprowadzają konsumentów w błąd, mogą wzbudzać nieuzasadnione obawy i jako takie powinny być postrzegane jako nieetyczne i szkodliwe społecznie” - napisano w oświadczeniu.

Linczewski przedstawia się jako kosmetolog, co jest poddawane w wątpliwość nie tylko przez branżę kosmetyczną, jak i przez internautów. Ma wielu zwolenników, ale też przeciwników, którzy oskarżają go o wprowadzanie konsumentów w błąd. *„Niestety niektóre treści zawarte w jego programach nie są zgodne z aktualnym stanem wiedzy, nauki i prawa żadnej z dziedzin, łącznie z kosmetologią. Również żadna z poważnych lub znanych Związkowi szkół kosmetologii w Polsce nie przedstawia w swoich materiałach edukacyjnych treści, o jakich wspomina Youtuber Shaitan. Jakość merytoryczną tych treści podważa samo środowisko młodych kosmetologów - studentów i absolwentów kosmetologii na licznych portalach społecznościowych” - napisał Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego w ubiegłorocznym oświadczeniu.*

W swoim wystąpieniu na YouTube Kacper Linczewski odnosi się również do tego oświadczenia Związku (powołała się na nie firma Skin79). *„Warto podkreślić, że w składzie zarządu Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego znajduje się m.in. L’Oreal, Dior, koncerny Lorealowskie i multum innych firm, które skrytykowałem. Wcale się nie dziwię, że Polski Związek Przemysłu Kosmetycznego*

na zlecenie tych firm wydał takie stanowisko, ale ono tak naprawdę w mojej ocenie, w ocenie mojego mecenasa jest nic nieznaczące, ponieważ ono jest stronnicze. Jest wydane, OK, ale w zarządzie są koncerny, które produkują szkodliwe kosmetyki” – stwierdza Linczewski.

Jaka będzie odpowiedź firmy Skin79 i Polskiego Związku Przemysłu Kosmetycznego?

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/youtuber-kacper-linczewski-przegral-w-sadzie-z-fir,67582>